

Sygn. akt II AKa 350/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 listopada 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marzanna Piekarska-Drażek

Sędziowie: SA – Mirosława Strzelecka (spr.)

SA – Anna Zdziarska

Protokolant: – sekr. Kazimiera Zbysińska

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 04 listopada 2013 r.

sprawy I. F. (1)

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 kwietnia 2013 r. sygn. akt XVIII K 93/11

Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Zwalnia I. F. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. T. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę zł 738 (siedemset trzydzieści osiem) zawierającą podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed Sądem Apelacyjnym.

UZASADNIENIE

I. F. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 11 maja 1994 r. w W. przy ul. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. P. zadał mu dwa ciosy nożem, tj. w przednioboczną lewą powierzchnię szyi oraz w tylną powierzchnię barku lewego, przecinając lewą tętnicę podobojczykową, co spowodowało masywny krwotok wewnętrzny skutkujący zgonem M. P. na miejscu zdarzenia,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 03 kwietnia 2013 r. I. F. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że działając w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej odpierając bezpośredni, bezprawny zamach M. P. w dniu 11 maja 1994 r. w W. przy ul. (...) działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego M. P., to jest przewidując możliwość popełnienia zabójstwa i na to się godząc zadał pokrzywdzonemu

dwa ciosy nożem w przednioboczną lewą powierzchnię szyi oraz w tylną powierzchnię barku lewego, przecinając lewą tętnicę podobojczykową, co spowodowało masywny krwotok wewnętrzny skutkujący zgonem M. P. na miejscu zdarzenia, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12 maja 1994r. do dnia 31 grudnia 1996 r.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek przez zniszczenie dowodów rzeczowych opisanych w Wykazie Dowodów Rzeczowych nr D - I - (...) (Drz 150/95), pod pozycjami od 1 do 10, opisanych na karcie 20-20A akt sprawy.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić oskarżonemu dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr D - I - (...) (Drz 150/95) na k. 20- 20A, pod pozycjami 16 -18 akt sprawy.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić W. O. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr D - I - (...) (Drz 150/95), pod pozycjami 14a -15 akt sprawy, na k. 20-20A

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić K. M. dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr D - I - (...) (Drz 150/95), pod pozycją 19 na karcie 20-20A akt sprawy.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. T., Kancelaria Adwokacka w W., ul. (...), (...)-(...) W. kwotę 720zł (siedemset dwadzieścia złotych), podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu.

Zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i wydatki w tym zakresie przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego i prokurator.

Apelacja obrońcy oskarżonego zarzuciła wyrokowi błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść, a polegające na przyjęciu, że:

1. zadanie przez oskarżonego dwóch ciosów nożem w powierzchnię szyjną oraz bark pokrzywdzonego stanowiło niewspółmierny do niebezpieczeństwa i okoliczności zamachu sposób obrony, podczas gdy prawidłowa analiza stanu faktycznego prowadzi do odmiennego wniosku;
2. zadane przez oskarżonego ciosy zadane były ze znaczną siłą, podczas gdy z doświadczenia życiowego oraz opinii biegłych (w szczególności opinii...) wynika, iż nie była to siła znaczna;
3. pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym zachodziła równowaga siła w trakcie drugiej fazy zajścia przestępnego, podczas gdy oceniając tę okoliczność zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia należy uznać, iż w czasie zastosowania przez oskarżonego obrony koniecznej równowaga ta została zniesiona poprzez przewrócenie oskarżonego na ziemię.

Podnosząc ten zarzut skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie uchylenie go i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Prokurator zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony I. F. (1) działał w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej odpierając bezpośredni, bezprawny zamach M. P., a więc, że

w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 25 §2 k.k. podczas, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego i wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wobec nie złożenia przez prokuratora wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku należy ograniczyć część motywacyjną niniejszego rozstrzygnięcia wyłącznie do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego (art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 423 § 1a k.p.k.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty podniesione w skardze apelacyjnej wniesionej na korzyść oskarżonego są niezasadne i to w stopniu wręcz oczywistym, a tym samym zawarte w niej wnioski nie zasługują na uwzględnienie.

I tak niekwestionowane są ustalenia, iż przedmiotowe zajście można podzielić na dwie fazy i w drugiej fazie zdarzenia to oskarżony odpierał bezpośredni i bezprawny zamach ze strony pokrzywdzonego na jego osobę.

Skarżący kwestionuje natomiast przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż, zadanie przez oskarżonego dwóch ciosów nożem w powierzchnię szyi i bark pokrzywdzonego, stanowiło niewspółmierny do niebezpieczeństwa i okoliczności zamachu sposób obrony, albowiem przeciwko tego rodzaju pogładowi przemawiają takie okoliczności jak zadanie tych ciosów

z nieznaczną siłą, fakt, iż pokrzywdzony był osobą znacznie cięższą od oskarżonego, co uniemożliwiało I. F. wyswobodzenie się spod siedzącego na nim M. P., a tym samym skuteczną obronę przed jego atakiem.

Podzielając w pełni cytowane przez obrońcę oskarżonego poglądy doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego, iż osoba napadnięta ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu, że nawet zastosowanie niebezpiecznego narzędzia nie świadczy o przekroczeniu granic obrony koniecznej, jeżeli w chwili zamachu zaatakowany nie dysponował innym mniej niebezpiecznym środkiem odparcia zamachu, stwierdzić należy, iż oceny, czy działanie mieści się w granicach obrony koniecznej, czy też nastąpiło z przekroczeniem tych granic należy dokonywać w oparciu o ustalone konkretnie okoliczności.

Rozmiary niebezpieczeństwa zamachu są sumą intensywności zamachu i rodzaju oraz wartości zaatakowanego dobra. W relacji do niego należy oceniać intensywność obrony. Może ona być tym większa, im większa jest intensywność zamachu lub im większa jest wartość zaatakowanego dobra.

W realiach niniejszej sprawy niewątpliwym jest, iż atak ze strony pokrzywdzonego był nagły i nieoczekiwany. W jego wyniku oskarżony przewrócił się na plecy, a pokrzywdzony siedząc na nim uderzył jego głowę o chodnik. Podkreślić jednak należy, iż niezależnie od tego, że uderzenie to nie spowodowało widocznych obrażeń na ciele oskarżonego, w żadnym ze składanych przez siebie wyjaśnień nie stwierdzał on, by obawiał się o swoje życie bądź zdrowie. Niewątpliwie siedząc na leżącym oskarżonym pokrzywdzony znajdował się w pozycji uprzywilejowanej, jednakże fakt ten nie oznacza, jak domaga się tego skarżący, iż istniała istotna dysproporcja sił między oskarżonym a pokrzywdzonym.

Jak zasadnie podnosi Sąd I instancji pokrzywdzony był 2 cm niższy od oskarżonego, obaj mężczyźni znajdowali się pod wpływem alkoholu, a przewaga wagi ciała nie była na tyle istotna, umożliwiała bowiem zepchnięcie z murku siedzącego pokrzywdzonego w wyniku pchnięcia go przez I. F..

Trafnie również podnosi Sąd Okręgowy, iż oskarżony mógł liczyć na udzielenie mu pomocy przez W. O., który był w jego towarzystwie i znajdował się w tym samym miejscu.

Niezasadne są również zastrzeżenia skarżącego w odniesieniu do ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, iż oskarżony zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem ze znaczną siłą. Dokonując ustaleń w tym przedmiocie Sąd oparł się na opinii biegłych z (...)

w Ł. J. B. i P. B., którzy stwierdzili, iż za użyciem dużej siły w odniesieniu do rany w obrębie szyi wskazuje jej długość (ok. 10 cm) i uszkodzenie na przebiegu jej kanału wielu struktur, w tym powłok ciała, mięśni, naczynia krwionośnego. Druga z ran wykazywała kanał nieco krótszy (ok. 5 cm) ale też przebijała nie tylko skórę ale i mięśnie, czyli została zadana z dużą siłą, aczkolwiek teoretycznie mniejszą niż przy ranie w obrębie szyi.

Sąd I instancji odniósł się również do opinii biegłego P. K. i uzasadnił z jakich przyczyn uznał ją za mniej miarodajną niż opinię biegłych z UM w Ł. (k. 24-25 uzasadnienia).

Podzielając w pełni to stanowisko stwierdzić należy, iż ustalenia poczynione przez Sąd orzekający w omawianym zakresie znajdują pełne oparcie w ujawnionym w toku przewodu sądowego materiale dowodowym, który Sąd ten poddał bardzo wnikliwej, wręcz szczegółowej analizie i ocenił w sposób zgodny z art. 7 k.p.k.

Przytoczone ustalenia uzasadniają pogląd, iż podejmując obronę przed atakiem ze strony pokrzywdzonego oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej stosując środki niewspółmierne do niebezpieczeństwa zamachu, a zatem jego działanie może być ocenione jedynie w płaszczyźnie art. 25 § 2 k.k.

Aczkolwiek zarzuty podniesione w apelacji odnoszą się do dotychczas omówionych kwestii, nie można pominąć faktu że w końcowej części uzasadnienia apelacji, obrońca oskarżonego zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu przyjęcie nieprawidłowej kwalifikacji prawnej z art. 148 § 1 k.k. zamiast art. 156 § 3 k.k.

Brak uzasadnienia tego zarzutu przez skarżącego niewątpliwie utrudnia ustosunkowanie się do niego.

Podkreślić jednak należy, iż wbrew pogładowi prezentowanemu przez autora apelacji dokonując oceny prawnej zachowania oskarżonego

w aspekcie zamiaru którym się kierował, Sąd I instancji w sposób szczegółowy rozważył zarówno przesłanki natury przedmiotowej jak

i podmiotowej i wyprowadził z nich wnioski, które w sposób należyty

i przekonywująco uzasadnił na k. 25-26 uzasadnienia wyroku.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela trafność wniosków wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy jak również przytoczoną na ich uzasadnienie argumentację, znajduje ona bowiem oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który został oceniony zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i w żadnym zakresie nie przekracza granic oceny swobodnej.

Również kara wymierzona oskarżonemu nie nosi cech rażącej niewspółmiernej surowości w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Orzekając o jej wymiarze Sąd orzekający w sposób należyty uwzględnił dyrektywy określone w art. 53 k.k. zasadnie podkreślając jako okoliczności obciążające nie tylko fakt wysokiej szkodliwości społecznej czynu oskarżonego, ale również jego właściwości i warunki osobiste, zachowanie przed jak i po popełnieniu przestępstwa, oraz karalność która wystąpiła zarówno przed popełnieniem przedmiotowego przestępstwa jak i po jego popełnieniu.

Jako okoliczności łagodzące Sąd ten uwzględnił niekorzystne warunki środowiskowe w których wychowywał się I. F. (1), działanie

w zamiarze ewentualnym jak również w granicach przekraczających obronę konieczną oraz znaczny, bo 19-letni okres czasu jaki upłynął od przypisanego mu przestępstwa.

Sąd I instancji uzasadnił także z jakich przyczyn nie skorzystał

z możliwości skorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kara wymierzona przez Sąd I instancji jest w pełni adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej czynu oskarżonego, jego właściwości i warunków osobistych uwzględnia też

w należyty sposób ustawowe cele kary tak w zakresie oddziaływania na sprawcę jak i kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Z omówionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części motywacyjnej wyroku.